

nich. Zawiązała się zacięta walka, trwająca dzień cały. Polacy wprawdzie pole utrzymali, lecz wiele szlachty ruskiej tu poległo: między niemi Piotr Odrowąż wojewoda, Michał z Buczaca, Mikołaj Porawa i inni pochowani z wielkim żalem we Lwowie.* W czasie powstania Chmielnickiego, miasto należące do Zamojskich, zajęte zostało przez Kozaków. Uderza na nich niespodzianie nocną porą 1651 r. Marcin Kalinowski H. P. K.; ocuceni ze snu dzielny stawiają opór, a wypłoszywszy Polaków z miasta, zawarli się w przygredku, gdzie trzydniowe wytrzymują szturm. W tém, umiera im dowódca Neczaj czyli Nyczaj z odniesionej rany; po zdobyciu tak zwanego zamku, wszystkich w pień wycięto. *Bitwa ta toczyła się w dolinie zwanj „Sucha,“ między miasteczkiem i wsią Czeremoszną (ku wschodowi od obydwóch); pod usypaną mogiłą leżą polegli i wraz z niemi Neczaj. Mogiła ta do dziś dnia nosi nazwisko Neczaja. O bitwie tej zachowała się pieśń między ludem, kończąca się następującym czterowierszem: „Perewernuśsia kozak Neczaj z hory na dolinu, Az tam jeha pan Potocki złapaw za czuprynu; Porta tibi, wraży synu, uże propadaty, Wże ne budesz teper bilsze, taj Laszkiw rubaty.“ Mogiła Neczaja znajduje się właściwie na polach należących dziś do wsi Czeremoszni, obok m. Krasnego. Składa się ona z jednej większej mogiły, w której mają spoczywać zwłoki Neczaja, i 6 pomniejszych. Niektórzy kronikarze utrzymują, że bitwą tą dowodził nie Potocki Mikołaj, lecz Kalinowski i Lanckoroński. Miało to być w czasie zapust, i sam Neczaj miał być pijany. Między ludem krąży także pieśń zaczynająca się od słów: „Oj z temna ho lesu, lesu, iz czerna ho gaju. Oj kryknuli kozaczęki, utekaj Neczaju.“ Według tej pieśni miał spaść z konia Neczaj w czasie bitwy i głowę mu ucieli. Kiedy K. i przez kogo założone— niewiadomo; wiemy tylko, że należało ono do Koszków, starej rodziny w bractwoszczyźnie. Koszkowie siedzieli tu na obszernej fortunie; należał do nich cały klucz kraśniański i szpikowski. W 1582 r. Iwan i Andrzej Koszkowie zrobili dział między sobą i w tymże samym roku Iwan sędzia bractwowski całą swą schedę: Szpików, Woronowiec i Rohoznę

sprzedał ks. Ostrogskiemu (Rulikowski). Następnie spotykamy właścicielami Krasnego Zamojskich; tworzyło ono oddzielną włość kraśniańską, składającą się z miasteczka i 16 wsi; dochód z niej oceniony był 82,000 złp. ówczesnych. Joanna Barbara Zamojska, córka kanclerza, wniosła go wraz z włością szarogrodzką w dom Koniecpolskich. Wianc to składało się z 33 miast i 136 wsi, czyniło dochodu 229,000 złp. i zajmowało przestrzeni 3 części prawie dzisiejszego powiatu, zaczynając o kilka mil niżej Winnicy aż do Jahorłyka. Po śmierci ostatniego z rodu Koniecpolskich, wojewody sieradzkiego, w 1720 r., fortuna ta dostała się chwilowo Walewskim.* Późniejsi dziedzice Lubomirscy, utrzymywali naddworną milicją z kilkudziesięciu ludzi złożoną, lecz mimo tego napadane było Krasne przez Hajdamaków; częstokroć garstka tych śmiałych rabusiów wybrawszy okup w pieniądzech, wracała swobodnie z wielkimi łupami. *Ks. Józef Lubomirski pobudował tu kościół farny z drzewa w 1746 r., konsekrowany w 1750 r. przez biskupa Kobielskiego, gdzie w oddzielnej kaplicy, fundowanej przez ks. Pienkowskiego, umieszczono cudowny obraz św. Antoniego. Obraz ten pierwotnie należał do Krzepeckiego, oficjalisty Potockich w krakowskiem, od którego dostał się do Marcina Kuśaszewskiego, a ten go w 1748 r. do kościoła kraśniańskiego oddał, gdzie zasłynął jako cudowny (z relacji własnoręcznej Kudaszewskiego).* (*) Kiedy Mik. Piaskowski Podkom. krzemien. stał się właścicielem tej majątności wraz z 9 wsiami, znajdowało się 1775 r. w mieście 265, na przedmieściu zaś 133 domów. Wracając Stan. August z Kaniowa 1787 r., nocował tu 21 maja; należało wtedy Krasne do Piaskowskiego Ssty taraszczańskiego.

Murachwa albo Morachwa, a nawet Morafa, nad rzeką t. n. Wyprawieni przez Jagiellę 1432 r. Wincenty z Szamotuł Ssta ruski i Jan Mężyk z Dąbrowy, stoczyli opodal stąd bitwę 30 listop. z Fedkiem ks. Ostrogskim, stronni-

(*) Słown. Geogr.
Starożytna Polska Tom III.

kiem Swidrygiełły, który z W. ks. L. wyzuty został. „Gdy o nich posłyszał Fetko, zgromadził przeciw nim: Wolyńce, Tatory, Wołochy. Idąc pocihu, czyhał na to, iakoby im dał gdzie na przeprawie bitwę: y trafiło się, że byli naszy u Morakwy rzeki bardzo błotney y topielistey, on położył się nie daleko nich u Kopestryna między chrusty y lasy: także gdy się naszych połowica już była przeprawiła, uderzył z tyłu Fetko z wielkim okrzykiem. Naszy ięli się z sobą nieco trwożyć: wszakże skupiwszy się wnetze, oparli się im rżądnie, y bili się z nimi dosyć długo, aż też y bronią więcey władać nie mogli. W tym Ruś dawszy im pokoy, rzuciła się do wozow. A tym czasem Kiemlic ze stem koni, kazawszy w bębny y w trąby uderzyć y uczyniwęzy okrzyk wielki, przypadł na nie: ktory ie tak potrowozył, że ięli zaraz uciekać, mając już zwycięstwo prawie w ręku: a naszy ie goniąc bili y imali w nocy po księżycu.“ (*) Wojny z Kozakami toczone, a następnie hajdamackie napady, trapiły mieszkańców, narażając na utratę mienia, a częstokroć i życia. Dziedzicami Murachwy byli: Jazłowieccy, Bełzeczcy, Tyszkiewiczowie i Potocecy. R. 1766 otrzymał Joachim Karol Potocki Podczaszy L. przywilej na 4 niedzielny jarmark, zaczynać się mający nazajutrz po ś. Michała. Po upadku konfed. barskiej, w której zacny ten obywatel wielki miał udział, wspierając ją zdrową radą i dostatkami swemi, za powrotem do kraju złożył piastowany urząd, osiadł tu i całkiem zajął się polepszeniem bytu swoich poddanych. Wymurował piękny pałac, kościół zaś Dominikanów, fundacyi Jadwigi z Jazłowieckich Bełżeckiej, podźwignął a raczej zupełnie nowe wznosił gmachy. Przychylając się król do jego prośby, nadał 1781 r. dla Morachwy, składającej się z starego i nowego miasta, 4 niedzielne jarmarki: na wiosnę w dniu ś. Jura, drugi w jesieni na podwyż. ś. krzyża.

Dżuryn właściwie Czuryłów, przy ujściu Wołozycy do Morachwy, założony i nazwany od możnej w XV wieku

(*) Bielski.

rodziny Czuryłów. (*) Zygmunt I rozstrzygając 1547 r. spór prawny wyrzekł: „Kniehinia Wasilewoja Tołoczynskaja prypozwała kniazia Iwana Horskoho o Czuryłowszczyznu, iżby mel kniaz Iwan kazaty uradniku swojemu seno zwozity y inszyje krywdy czynił. Kniaz Iwan na to powedył: jest to Czuryłowszczyzna dedyczna y otcyzna moja własnost; jeśliż uradnik moj seno wozil, tohdy wozil z otcyzny mojeje własnosty, a inszyeh szkod czynity nekazalom na swojej połowicy, w ktoroj jestem jako otcyzec prypuszczon. (Obie strony złożyły piśmienne dowody: iż mają prawo do tej majątności). Pan jeho miłost uhłenuwszy u daty ich, tak skazaty racyk: iż kniaz Iwan w Czuryłowszczyzne połowicn, tak jako sia sowsim w sobe majet derzaty i jeje uzywaty, a kniehinia Tołoczynskaja takzo połowicu sowsim derzaty majet. (Gdyby zaś jakie wyrządono krzywdy poddanym stron obu, nacza rok czasu). Na kotoryj rok wżemszy komisarow polubownych mezy nimi rownych, majut oni pered nami usprawedliwity sia na obe storone koniecznuju rosprawy w tom wedla obyczaju prawa pryniaty.“ (***) Teodor Potocki Ssta smotrycki, dziedzie Czuryłowa w pow. winnickim leżącego, otrzymał 1767 r. przywilej, na zaprowadzenie 12 jarmarków według kał. rus. Taryfa 1775 r. zowiąc jeszcze *miasteczko to Czuryłów*, podaje w niem 114 domów i 210 na przedmieściu. Właścicielem wtedy był tenże Teodor Potocki Ssta olsztyński, jakoteż i przyległych wsi: Derebozyna, Popielówki i t. d. Dżuryn, gdyż tak powszechnie jest zwany, ma murowany zameczek na wzgórzu.

Niemirów. W odległości trzech wiorst ku południowi, istnieje wysoki i obszerny kwadratowy wał ziemny, o którym krąży wieść między ludem: iż była to niegdyś po-

(*) W dzieciennych moich latach, przejeżdżając przez Dżuryn, sły-
szalem lud wiejski śpiewający: Ide Czuryło z mista, a za nim diwok
trysta, i t. d. T L.

(***) „Pisan u Wilni leta Boż. Naroż 1547 meca anhusta 18 deń, in-
dykt 6.“ Metr. Lit. 212, s. 481.